

⁴³ T. Wojciechowski, *Szkiecy historyczne XI wieku*, wyd. II, Warszawa 1925, s. 212 i 213. Godzi się powołać się na *Monumenta Poloniae Historica*, przypomnieć okoliczności pobytu św. Ottona bamberskiego w Płocku: *Accidit forte illis diebus ut germana Soror Heinrici quarti imperatoris, Judita nomine in matrimonio iungeretur Polizlao* (nie Bolesławowi, lecz Władysławowi Hermanowi została zaślubiona), Poloniorum duci (wg Augusta Bielowskiego wydawcy żywotów Ottona miał tenże przybyć do Polski już za życia poprzedniej żony księcia, Judyty czeskiej, córki Wratysława, matki Krzywoustego, jak to wynika z Herboroda I 2; Bielowski dopuszcza nawet możliwość przesunięcia tego momentu na sam schyłek panowania Bolesława Śmiałego, na co zdaje się wskazywać uporczywe mylenie Władysława Hermana ze Szczodrym—Śmiałym przez Ebona i Mnicha z Prieflingen w ich *Vitae Ottonis episcopi babenbergensis. Cui ille tanquam fidelissimus adhaerens*

capellanus Poloniae venit, ibique in brevi loquelam gentis addiscens (podobnie Herbord: *linquam quoque terrae illius apprehendit*) et praefatae matronae obsequie deditus prudenter se agebat, donec magnus valde et nominatus in regione illa factus est. Sed et nobiles quique et potentes illius terrae certatim ei nobiles quique et potentes illius terrae certatim ei filios ad erudiendum offerebant. *Ebbonis vita Ottonis episcopi babenbergensis, liber I, caput 1, Monumenta Poloniae Historica, tom II, 1961, s. 32.*

⁴⁴ J. Dowiąt, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961, s. 82, 136 i 137.

⁴⁵ T. Dobrowolski i W. Tatarkiewicz red., *Historia sztuki polskiej*, t. I, Kraków 1962, s. 118.

⁴⁶ Zenon Klemensiewicz, O.C., s. 142 Tenże zresztą autor na tej samej stronie wyraźnie stwierdza, że już od wieku XI właśnie „tak kształtuje się tron oświeconej warstwy”.

WACŁAW URBAN

Reformacja na Mazowszu

Niniejszy popularny artykuł oparty jest na pracach Włodzimierza Budki (1894—1977): „Przejawy reformacji w miastach Mazowsza 1526—1548” w: „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 28, 1983 i „Przejawy reformacji na Mazowszu w latach 1548—1572” (w druku) oraz książce Wacława Urbana „Epizod reformacyjny” (w druku).

Mazur, gorliwy katolik i kanonik krakowski, ks. Stanisław Górski, kreślił w połowie XVI w. w bardzo czarnych barwach obraz naszego Kościoła. W sylwetkach ówczesnych prałatów przeplatały się u Górskiego rozpusta i chciwość, a o jednym z czołowych prominentów polskiego katolicyzmu pisał wprost, że jest ciężarem, który zbyt ciężko ziemia nosi. Na Zachodzie była chyba jeszcze gorzej i dlatego gorliwy mnich niemiecki Marcin Luter załamał ręce w Rzymie nad nieporządkiem panującym na wysysającej pieniądze z całego zachodniego chrześcijaństwa budowie bazyliki św. Piotra i zwątpił w papieżstwo oraz Kościół.

W Średniowieczu Kościół wzbogacił się i zaczął raczej służyć panom feudalnym niż masom ludowym. Dlatego pod hasłem apostołskiego ubóstwa już od XII w. (waldensi francusko-włoscy) zaczęły się wielkie herezje religijne. Pierwszy zwycięski ruch tego rodzaju poprowadził spalony w 1415 r. na synodzie w Konstancji patriota czeski i profesor praski — mistrz Jan Hus. Przeciwno wszechwładzy kościelnej buntowali się nawet humaniści: hołenderski Erazm z Rotterdamu, czy nasz skromny Biernat z Lublina.

Największe uderzenie reformacyjne poprowadzili trzej herosi: Niemiec — Marcin Luter (zm. 1546), Szwajcar — Ulryk Zwingli (zginął w 1531 w boju z katolikami) i Francuz — Jan Kalwin (zm. 1564). Każdy z nich wniósł coś nowego: Luter olbrzymią żywiołowość i zdolności popularyzatorskie, Zwingli humanistyczne umiarkowanie i demokratyzm, a Kalwin zdolności organizacyjne i bezwzględną konsekwencję. Twórca wyznania ewangelicko-augsburskiego Luter i Zwingli bynajmniej nie kochali się, natomiast zwinglianie i kalwini zawarli unie, tworząc Kościół ewangelicko-reformowany. Wyznanie reformowane różni się głównie od augsburskiego odrzuceniem komunii jako sakramentu i większym demokratyzmem.

Zerwanie Lutra z Rzymem w latach 1517—1520 spowodowało rewolucyjne wrzenie w Rzeszy, zerwanie większości Niemców z Kościołem i powstanie w 1525 r. pierwszego państwa luteranckiego — Prus Książęcych Hohenzollernów (zresztą pod opieką króla polskiego Zygmunta I, któremu dlatego Rzym odmówił kanonizacji królewskiego brata, św. Kazimierza). Druzki luteranckie rozchodziły się też na całą Europę i m.in. doprowadziły do odebrania od katolicyzmu Skandynawii.

Głównym ośrodkiem kalwinizmu stała się znów Szwajcaria, skąd rozszedł się on do Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii, Węgier i Polski. Specyficznym wyznaniem, mieszającym wpływy kalwińskie z luteraniskimi był zapoczątkowany w trzydziestych latach XVI w. anglikanizm. Były także radykalniejsze sekty reformacyjne, wśród których należy na pierwszym miejscu wspomnieć przeciwników chrztu niemowląt — anabaptystów (nowochrześciców) i przeciwników dogmatu Trójcy — antytrynitarzy (arian).

A co przyniosła reformacja? Oczywiście wiele zamieszania, wojen i nieszczęść, ale także rzeczy pozytywne: samodzielność myślenia oraz zbliżenie religii do ówczesnej współczesności. Większość wyznań reformacyjnych odznaczała się demokratycznością, z wyjątkiem luteran, gdyż opowiadali się za silnymi państwami, ale nawet oni wnieśli zgola rewolucyjne hasło, aby każdy ojciec rodziny umiał we własnym języku przeczytać *Pismo święte*. Reformacja doceniła wreszcie pracę, bez czego nie mógłby wyrosnąć kapitalizm. Wzmocniła ona poczucie kultury i języka narodowego. Wprawdzie Niemcy i Czechy znacznie ucierpiały z powodu reformacji, ale Anglia czy Szwecja wyrosły na niej w światowe potęgi.

Po reformacji przysłała spowodowana przez nią reforma Kościoła katolickiego oraz kontr-reformacja i sprawy ułożyły się po nowemu. Ostatecznie protestantyzm (luteranizm, anglikanizm, kalwinizm) zwyciężyły tylko w Anglii i Skandynawii, w Szwajcarii, Holandii, Niemczech i na Węgrzech skończyło się nierozegrana, natomiast protestantyzm francuski, czeski, a zwłaszcza austriacki i włoski prawie zanikł.

Pod względem religijnym różnili i różnią się protestanci od katolików głównie położeniem większego nacisku na rozumowe ujmowanie problemów religijnych niż na liturgiczne ich uzewnętrznianie. W życiu odznaczają się energią, uspołecznieniem, konsekwencją i bezwzględnością. A oto kilka cech katolików i protestantów ujętych w tabelkę:

	Protestanci	Katolicy
dużo	mówią	robią
dużo mają	dzieci	pieniędzy
dużo	śmieją się	myślą
dbają o	ubiór	mieszkanie
nastawienie	uczuciowe	twarde
narodowościowo	raczej internacjonalisci	raczej nacjonalisci

W Polsce reformacja pojawiła się krótko przed 1520 rokiem (najpierw wśród Niemców), a zaczęła się szerzyć masowo w latach czterdziestych XVI w. W okresie 1548—1576 były możliwości, że Rzeczpospolita zmieni się w kraj protestancki, ale już u schyłku XVI w. obserwujemy przejawy zaniku reformacji. Jeszcze w roku 1648 ostatni protestant kandydował na nasz tron, ale ostatecznie wszyscy królowie polscy byli katolikami, choć nieraz bardzo tolerancyjnymi.

Tylko pokolenie działające gdzieś w latach 1545—1575 mogło wierzyć, że Polska przyjmie „nową Ewangelię”. W drugiej połowie XVI w. sytuacja była bowiem taka, że przeważająca część społeczeństwa pozostała katolicka, ale większość aktywu społecznego stanęła po stronie reformacji. Tak więc tylko co dwudziesty chłop polski został protestantem, ale już co czwarty mieszczanin czy szlachcic. Sprawa wyznania religijnego trzech wybitnych intelektualistów z czasów Zygmunta Augusta układała się następująco: Mikołaj Rej był początkowo luteraninem, a potem kalwinem, Andrzej Frycz Modrzewski coraz bardziej przechylał się na stronę protestantów (zwłaszcza arian), Jan Kochanowski ewoluował od sympatii luteraniskich do umiarkowanego katolicyzmu, ale najchętniej stał na stanowisku międzywyznaniowego chrystianizmu.

Do roku 1548 bezkonkurencyjnym wyznaniem reformacyjnym był w Polsce luteranizm, potem zaś zostali mu wierni przeważnie tylko Niemcy, zamieszkali na naszych ziemiach. Od tego czasu zaczęły się wpływy wygnanych braci czeskich, które ustąpiły w latach pięćdziesiątych kalwińskim, a w sześćdziesiątych dodatkowo ariańskim. W zasadzie przeważali w naszej reformacji szlacheckiej (bo i państwo, i naród były szlacheckie, a inne warstwy mało się liczyły) kalwini, ale od około 1562 r. weszli oni w śmiertelny bój z nowopowstałymi braćmi polskimi (arianami). I może właśnie walka wewnątrz reformacji uniemożliwiła jej zwycięstwo.

Polscy arianie początkowo marzyli o społeczeństwie równości i sprawiedliwości społecznej, ale szybko zaczęli głosić hasła w duchu raczej samolubnej „demokracji szlacheckiej”. Mówili np. anarchicznie, że nie uznają żadnego króla poza Chrystusem. Również nasi kalwini przystosowali kalwińskie hasła „demokracji kierowanej” do polskiej rzeczywistości. Wzmocniali faktycznie władzę panów nad chłopami, a magnacki teolog Jan Łaski młodszy (zm. 1560) marzył o polsko-kalwińskim Kościele narodowym z królem na czele.

Rozwinęło się w czasach reformacji polityczne stronnictwo średniej szlachty, która stanowiąc 3% narodu rządziła wtedy faktycznie państwem. Rozkwitł też język polski, który — jak podówczas pisano — rozbudował się w dwudziestolecie 1550—1570 jak język czeski w ciągu lat dwustu. Pod tchnieniem reformacji powstała prawdziwa kultura narodowa na pozio-

mie europejskim. W niektórych rejonach kraju ponad połowę kościołów przekształcono na zbory (świątynie protestanckie), ale do początku XVII w. zostały one przeważnie zlikwidowane.

Opiekunem reformacji polskiej był książę pruski Albrecht Hohenzollern (zm. 1568), a głównym centrum Małopolska (Krakowskie, Sandomierskie, Lubelskie), skąd pochodził Jan Baptysta Tęczyński, gorliwy kalwin i narzeczony królowej szwedzkiej, który, gdyby wcześniej nie umarł, zasiadłby może na naszym tronie. Małopolsce sekundowała w gorliwym służeniu Ewangelii Litwa (Żmudz, Wileńszczyzna, Nowogrodzkie), z głównym patronem reformacji księciem Mikołajem Radziwiłłem Czarnym. Cichszym, choć trwalszym ośrodkiem reformacyjnym były Prusy Królewskie (Pomorze Gdańskie) na czele z Gdańskiem. W połowie XVI w. wrzało też od wpływów różnych wyznań protestanckich we Wielkopolsce (Poznańskie).

Mazowsze było najbardziej katolickim krajem spośród dzielnic etnicznej Polski. Dobrze przynajmniej, że dzięki badaniom Włodzimierza Budki wiemy, iż niekiedy wpływy reformacyjne jednak tam istniały.

Zacęły się one wśród mieszczaństwa, które nawet na Mazowszu miało czasem niemieckie pochodzenie. Już wiosną 1526 r. odbyły się na Mazowszu dwa procesy o herezję: jeden w Warszawie, a drugi w Płocku. Z Warszawy wygoniono wtedy pewnego krawca-protestanta, w Płocku zaś oskarżono cześnika płockiego, Jana Garwaskiego, że trzyma na swym dworze, jako nauczyciela domowego, zluteranizowanego Niemca, Jana. W Warszawie w cztery lata później pojawili się nowi zwolennicy Lutra, a m.in. niejaki Sznajder (może identyczny z poprzednim krawcem), Niemiec. Już w roku 1533 cyrulik mławski Brozy propagował nawet wśród katolików religię mojżeszową.

W roku 1547 wstąpił na stolicę biskupią w Płocku Andrzej Noskowski, który chyba w dużym stopniu przyczynił się do zatrzymania na Mazowszu pochodzącej reformacji (mimo sąsiedztwa pruskiego). Jeśli chodzi o liczną przeciwie bardzo szlachtę mazowiecką, sytuacja była taka, że odmawiała ona nagminnie świadczeń materialnych duchowieństwu, lecz jednocześnie deklarowała wierność katolicyzmowi jako religii i stała się podstawą odrodzenia katolickiego w Polsce (np. mazowieccy posłowie sejmowi).

Najwybitniejszym mazowieckim intelektualistą luteraniskim połowy XVI w. był chyba Stanisław Murzynowski-Suszycki z Suszyc pod Włocławkiem (ok. 1527 — ok. 1553), który służył ks. Albrechtowi w Prusach, a pozostawił po sobie m.in. moralizatorską opowieść protestancką *Historiję żalosną a straszliwą o Franciszku Spierze*, zachowaną w jednym egzemplarzu w Bibliotece Płockiego Towarzystwa Naukowego (ale już przedrukowaną). Mu-

rzynowski ułożył także ortografię polską, w której np. polecał stosowanie liter „ń” oraz „ó” i taki dawał tu przykład: „mói kón”.

W roku 1551 kapituła płocka rozpoczęła dochodzenie w sprawie herezji szerzącej się wśród tutejszych mieszczan. Wykryto, że luterstwu sprzyjali w Płocku: osiadły w mieście szlachcic Paweł Dąbrowski, właściciel młyna konnego, postrzygacz sukna Tomasz i pisarz miejski Józef. Nie bardzo ich ukarano, skonfiskowano jednak bibliotekę Dąbrowskiego, w której obok książek luteraniskich znajdowała się jedna z pierwszych w Polsce książek kalwińskich — *Biblia* J. H. Bullingera.

Od roku 1550 prześladowała kapituła płocka z powodu herezji szlachciców z Ziemi Dobrzyńskiej: Suszyckich i Chełmickich. Potem protestantyzm przeszedł do szlachty z właściwego Mazowsza, np. do rodziny Grzebskich z powiatu mławskiego. W roku 1553 Jan Lutomirski został pierwszym różnowierczym senatorem mazowieckim i w ogóle w drugiej połowie XVI w. większość wojewodów i kasztelanów rawskich stanowili protestanci. Nawet szlachcianki hołdowały nowinkom i tak np. Dłużniewska (kasztelanka płocka?) brała udział w nabożeństwach luteraniskich.

Najaktywniejsi jednak zwolennicy reformacji na Mazowszu działali raczej poza tą dzielnicą, gdzie widać mieli niewielkie pole do popisu z racji postawy większości rodaków. Takimi byli mieszczenie z Przasnysza i kalwini — Andrzej Praszmovius i awanturniczy Wawrzyniec Discordia, takimi byli warszawianie — Stanisław Burbach (niemieckiego pochodzenia) i znany oszust Florian Susliga, któremu udało się oszukać nie tylko kapitułę warszawską, lecz samego Kalwina. W Małopolsce głównie działali: prawnik reformacyjny Jakub Przyłuski z Jeżowa (jakoby szlachcic) oraz wszechstronny i głęboki intelektualista Stanisław Grzebski. Znanyymi działaczami ariańskimi w Małopolsce i na Litwie stali się również drobni szlachcice mazowieccy: Stanisław Budzyński, Mikołaj Trzaska Wędrogowski i Szymon Budny. Ten ostatni był zwłaszcza dla reformacji polskiej, litewskiej i białoruskiej określany jako „największy heretyk Litwy”. Miał bowiem Budny dużą wiedzę językową i bystry, racjonalistyczny umysł; wątpił nawet w istnienie niematerialnej duszy.

Na Mazowszu głównymi założycielami zborów protestanckich była rodzina Lasockich, mająca posiadłości także we Wielkopolsce i Małopolsce. Najwcześniejsze były chyba zbory w Suserzu i Zwoli, wsiach parafialnych Krzysztofa i Stanisława Lasockich, w archidiaconacie warszawskim. Sławny był oczywiście zbor w samej Warszawie, stworzony przez kalwińskiego starostę warszawskiego, Małopolanina, Jerzego Niemstę. Istniał jeszcze zbor w Sierzchowach koło Rawy założony przez kasztelana oświęcimskiego, Krzysztofa Myszkowskiego, zbory Niszczyckich w Niszczycach

i Klewkach pod Przasnyszem w diecezji płockiej oraz w Wierzbicku Chełmickich koło Lipna na Ziemi Dobrzyńskiej. Tak więc, mimo pomocy ks. dra Tadeusza Żebrowskiego z Archiwum Diecezjalnego w Płocku, udało się wymienić dla szerokiej prowincji Mazowsza zaledwie 7 pewnych zborów (ks. Józef Nowacki przypuszczał, że w należącym do diecezji poznańskiej archidiaconacie warszawskim istniało jeszcze kilka innych).

Na stronę reformacji przeszło także kilku drukarzy zatrudnianych przez biskupów płockich, którzy początkowo uprawiali prawowierną działalność wydawniczą w Pułtuskach. Początkowo Mazurzy wyjeżdżali dość licznie do zagranicznych szkół heretyckich (np. w Wittenberdze w pięćdziesiątych latach XVI w. zapisano ich 19), ale potem zaczęli się udawać raczej do szkół katolickich popieranych przez biskupa Noskowskiego, a zwłaszcza do kolegium jezuickiego w Płocku. Mazurzy też przyczynili się w znacznym stopniu do odnowienia w połowie lat sześćdziesiątych stronnictwa katolickiego w sejmie. W roku 1565 na 16 świeckich senatorów — Mazurów było zaledwie 4 heretyków, podczas gdy w skali ogólnopaństwowej było ich mniej więcej 50%. Najwybitniejszym spośród tych czterech różnowierców był niewątpliwie kasztelan płocki (później wojewoda rawski) Anzelm Gostomski, znany później pisarz rolniczy i dobry, ale bezwzględny wobec chłopów, gospodarz.

Oprócz Prus Książęcych najbardziej oddziaływującym na Mazowsze sąsiednim ośrodkiem był chyba podlaski Węgrów. Ogólnie można ocenić, iż najwyżej parę procent szlachty i mieszczaństwa mazowieckiego podległo wpływom reformacji. O oddziaływaniu protestantyzmu na chłopów mazowieckich w ogóle nie

nie wiadomo. Wprawdzie w roku 1573 zawarto na Mazowszu tzw. Konfederację Warszawską w obronie tolerancji wyznaniowej różnowierców (i katolików), ale to nie zasługa (ani wina) Mazurów, którzy potem uroczyście przeciwko tolerancji wyznaniowej protestowali. Słacheccy płoccy pisali wtedy:

„Nad, co może być sromotniejszego, kiedy w Koronie Polskiej naszej, [...] ten, kto wołu, krowę, świnie, kozę ukradnie, karan będzie, a który kościół zburzy, ołtarze poprzewraca, kapłany wypędzi, święte Pańskie, przeczystą i nigdy podług potrzeby niewychwaloną Panne, Matkę Bożą, zesromoci, chwałę miłego Boga zniszczy, imię na ostatek Pańskie i duchom złym strasznie zbluźni, ten — mówię — pokój mieć będzie.”

„Arcykatolickie Mazowsze” stało się też główną bazą odrodzenia katolicyzmu w Polsce, jego ekspansji na wschód i kontrreformacji. Z Grójca pochodził słynny Piotr Skarga, z dobrej mazowieckiej rodziny szlacheckiej wywodził się też Stanisław Warszewicki, jezuita, który o mało nie nawrócił Szwecji z luteranizmu na katolicyzm. Bardzo trwale zapisało się wreszcie w dziejach naszego katolicyzmu nazwisko kanonika płockiego i rektora Uniwersytetu Krakowskiego, Mazura, Jakuba Górskiego. Był to typowy działacz kontrreformacji, który zasłynął jako polemista religijny przeciwko protestantom. Pod względem teologicznym szczególnie wybitną pozycją są jego drukowane *Praelectiones Plocenses* (Kazania płockie).

Kiedy w roku 1567 umierał biskup Noskowski, a w roku 1572 król Zygmunt August, dni wpływów reformacji na Mazowszu były już policzone. Nie będziemy oczywiście oceniać, dobrze to czy źle, bo historii odwrócić nie można.

